TYGODNIK WILEŃSKI

Nᵉʳ 57.

Dnia 17. Grudnia 1816 roku. v. s.

o Potrzebie gruntownéj znajomości historji i naczym ta gruntowność zależy.

(Ciąg dalszy)

9. W ścisłej zawisłości między sobą zdarzeń rozmaitych, gdy jednych bez drugich znać dobrze niepodobna, gdy poznawanié tamtych ciągnie za sobą wziéranie w inné, nawzajem wszystkie znaglają do poznawania wszelkich innych i bliżéj i daléj działających; gdy wchodzący w ten zawód, łacno uczuje ogrom rozmaitości i usiłuje go objąć; gdy badacz natury rzeczy jakowéj, jéj prawd dociérając, zapuszczá się we wszystkié te historyczné okoliczności; gdy naukowy postęp umysłu ludzkiégo roztrząsając, w nié się niespracowanié zagłębi; gdy w każdym zawodzie swojim z istotnym pożytkiem i dogodzéniém potrzebie z jego prac wynikającéj, nieopuszczając najmniéjszégo przedmiotu w śledzéniach swojich, poznaje w ca-

łéj obszérności historją; gdy ta má być ćwiczéniem, nie tylko przyjemność w pożyciu towarzyskim przynoszącym, nie tylko trudóm uczonym niewyczerpané topieliska rozléwającym, ale nadto ćwiczéniem podnoszącym zacność charakteru, zaprawującym do moralności, spójnie społeczeństw ludzkich utrzymującym, ożywiającym narodowość, swobody i wszelkié środki ród ludzki do wyższégo przeznaczénia jego podnoszącym; gdy má wszelkié węzły społeczné swym głosem upoważniać, kiérować ludy do łagodnégo ku nim skłaniania się, doznawania z nich wynikających dobrodziejstw; gdy historja staje się nieodzownym dlá uobyczajonych ludów zawodem, że ile możności z jéj tkanki, trzeba najmniéjszégo niepomijać włókna, że płytko brané rzeczy, opaczné potworzą wyobrażénia, błędné uwidzénia, fałszywe wywiązki, oczywista ztąd, dlá dogodzénia wszystkiému, wyniká potrzeba gruntownéj znajomości historji. Powtórzmy to jeszcze, że badając naturę i człowieka w stowarzyszéniach uobyczajonych, historja i filozofija w trudach pracowników, i w pożyciu do czynności podniecając, historja, żeby swym wielkim zamiaróm, swému przeznaczéniu odpowiedziała, oczekiwané po niéj skutki przyniósła, potrzebóm ludów dogodziła, powinna być gruntownie i dokładnie udziélona, przyjęta i upowszechniona.

10. Dogodzić takowéj potrzebie w udoskonaléniu wysoko stojącéj ludzkości, jest zaiste trudność tymcięższa do przełamania, im większy ogrom do przetrawiénia staje, im przewrótniéjszé o nim rozsiano wyobrażenia. W tymże wyżéj wzmiankowanym piśmie, o łatwym i pożytecznym nauczaniu historji, namieniliśmy, iż jéj znajomość dokładna, nie na sámym wypadków powtarzaniu zasadza się, ale na związkowym rozwikłaniu wszelkich okoliczności ludzkość tykających, na które jeśli obojętnym spójrzymy okiem, sprawiedliwie zatrwożéni być możemy, nieprzejętą odchłánią przedmiotów, zewsząd dlá uwagi i natężonéj myśli skupionych. Owé liczoné środki łatwégo nauczania historji, wszędzie dręczyły niecierpliwość mnóstwem rzeczy, które historja przynosi. Tu dopiéro powtarzané postrzeżénia przytaczającé w niektórych ważniéjszych razach znamienitszé z historji korzyści, wskazujące nieodzowność jéj uménia, wszędzie jeszcze napomykały o mnogości przedmiotów, o które do historji, jak do ich najzupełniéjszégo składu uciekać się wypádá. Tak iż pożyteczné nauczanié historji, zwracającé baczność na koléj doskonalénia się rodu ludzkiégo, na wszystkié ludzkość tykające przedmioty, wszystkié, aż do najmniéjszych wypadków, zajmujące okoliczności, wydaje się być niepodobnym dlá oswojénia wszystkim, do udziélénia in-

nymi pracami zajętym, dlá tych którzy mają swój umysł do innych widoków oderwany, odstraszającym, niepodobnym do uskutecznienia, najwytrwalsze prace przerażającym, w rozpacz nareszcie niczym nie zajęty umysł wprawić mogącym, a snadno przez lekkie i żartobliwé dowcipy na igraszkę i pośmiewisko wystawioné, ile gdy do tego z zeszłych wieków z pamięci nie wygluzowané dziwaczné o historji wyobrażénia tysiączné przekonania obarczają.

11. Oto z prostégo powtarzania, że historja niczym nie jest innym tylko powieścią, snuje się w pospolitych wyobrażeniach, że ona wystawiá sám tyko stek porządkiem lat spisywanych i powtarzanych powiostek, sámé zebranié wojen i bitew, małych i wielkich intryg do których coraz nowsi pisarze nic dodać nie zdołają. Jakoż rzeczywiście najwięcéj w podobnym sposobie lepionych ramot, bez doboru, bez smaku, rozsypaną tłuszczę wypadków między sobą wzajem bez związku stykanych pod poważnym historji imiéniem ciekawości niedoświadczonych czytelników jest udziélonych, i to liché o historji wyobrażénie ustalających. — Nie dość jednak tego poniżénia było. Owé powiostki, są tylko na wpół prawdziwé, od urojeń i zdania pisarza powtarzané, a zdania takiégo pisarz, jest świadkiem, ten lepszym, który trafniéj do gustu czytelnika przypádá; w ich dowolności, w dowol-

ności czytelników cała historja, jest sámą tylko baśnią przyzwoloną. Co wszystko właśnie, jeszcze nie mała liczba z umysłu utworzonych lub z ciemnoty pisarzów wynikających dziéł, dobitnie potwiérdzá. Tak a nie inaczéj dlá wymarzonégo w ludzkości pożytku, nakrętnie wystawiané rzeczy, przetworzoné w dzikié dziwolągi, jeszcze pisma wspaniały tytuł historji noszące, nie zostawując im śladu istoty, któréj wspaniały pozór przybrały, napychają księgi niewidami, dzikiémi potworami, upadlając do ostatka dostojność historji. Ani to dziwić bacznie na sprawy ludzkie poglądającégo powinno. Ta dostojna historja jest w ręku wszystkich, równie biegłych i ćwiczących się, jak najniedołężniéjszych umysłów, któré w miarę swych zdolności, w każdym wieku nieprzestają nią poniéwiérać. Za ich dosiádywaniem, gnieżdżą się i zaléwają świat, niesworne widma. Taż sáma jeszcze historja, pod kiérúnkiem zagorzalstwa, uprzedzénia, nieprzezorności; a co gorzéj jeszcze, przy usilności nakręcénia jéj do różnych pojedynczych, odłącznych widoków; staje się najodraźliwszym sposobem zbezczeszczona i hańbą okryta. Rzeczywiście podówczas wyrodzona w stek z umysłu usnutych bańjaluk, jest narzędziem zamachów na swobody, na dalszé rodu ludzkiégo kształcénié: z tak rozmaitych powodów należy ją w wielkiéj części przytłumić

i w niepamięć zapuścić; tym sposobem wstrzymać przeciwné jéj w jakowych zamiarach działania; do tego resztę przeistoczyć, napuścić fałszem odbijającą barwą, ale prosto w pewné widoki uderzać; zacieśnić jéj wolność, w ciężkie więzy milczénia, lub kłamstwem skrępować, a w tym kształcie miéć jéj głos po sobie. Gdy tak potworne dzieła, bądź z powodu uniesień za wymarzonym dobrem, bądź z zamiarów jakiégo cząstkowego zainteresowania byt swój mają, że o historji roją się dziwaczné i fałszywé wyobrażénia, nié może nikogo zadziwiać.

12. Rozumieją wszakże inni, z wyższym dlá historji względem zważając: że z mnóstwa niezmiernégo pism historycznych, wysadzá się nie mało na zatwiérdzenié powtarzanych rzeczy licznémi świadectwami, czyli na przywodzénié pisarzy o tymże przodem rozprawujących, a na takim podpiéraniu pisma swégo i zalety swéj wyszukuje: zważając z podziwiéniem to wysadzanié się, mniema wielu te liczné przywodzénia czcząc nazwiskiem erudycji, a pisarzy erudytami, że ta, tak nazwana erudycja, jest istotą która, do historycznych przybytków przystępu sobie nie torujących, má w zadumienié wprawiać. Właśnié najwyższym wysiłkiem wielkości historji. Wyżéj inni zacność historji podnoszą, nalegając natarczywym głosem, że historja,

jeśli má być pożyteczna, a nie sámym rojiskiem powiostek, má być z krytyką traktowana. Ta zaś krytyka, stosuje zdarzénia historyczne do toczących się pod okiem naszym, ztąd wyprowadza (sensa) nauczki moralne, tak, ażeby historja, będąc szkołą świata, dała to czuć po sobie, że pod zmiennym tylko imieniem, pod pokrywką indziej i dawniejszego czasu dziejących się okoliczności, zdaje się o współczesnych prawić: ztąd przypominane morały, przestrogi, tak dlá pożycia prywatnego, jak w sprawie politycznej; tu należy dowcipu swego i trafności użyć, aby to za przewodnictwem prawideł dobrego myśleniá, jak najprzyjemniej i ze zbudowaniem czytelnika w swojim miejscu dopełniać. Wszakże prócz tych, rozeszły się czystsze o erudycji i krytyce wyobrażenia, a długi czas, w wielkim trwał znaczeniu wyraz historji pragmatycznej i jemu właściwe znaczenie. Przybrał on za prawdę obszérniejsze, jednakże nieraz historja powszechniej dawną jego miarą oznaczana. W tym sposobie, jest ona zniesiona do widoków jedynie politycznych, zawartych jedynie w wojownictwie, diplomacji, i niewielu dodatkowych do tego wypadkach; w tym sposobie są przyzwane przed sąd rozumu sprawy narodów, by je zważyć na szali zdrowej polityki, rozważyć ich prawa, aby ztąd wywiązywać przyczyny trwałości, lub upadku państw, powszech-

nych ludzi szczęścia lub niedoli, tyle przyzwyczajać się do szukania wzajem związanych przyczyn i skutków w zamiarze moralności z polityką złączonej. — Wszystkie widoki, składające za prawdę nie mały w zawodach historycznych wydział, ale niestanowiące jeszcze całości, wiele z nich wcale przewrótnie pojęte, wszystkie niedokładnie rozważane.

13. To albowiem jest nie zawodną, że związek między wszelkiemi okolicznościami w dziejach ludzkich jest nader ścisły. Chcąc dokładnie jakową osnowę wyłuszczyć, nie podobna jest, nie zaczepić, nie zgruntować mnóstwa ubocznych na pozór, a mocny wpływ wywierających. Ztąd sprawiedliwie za największy widok w historji biorąc sprawy narodów polityczne, do tego dołączając inny, postępu doskonalenia się ludzkiego, historja do nich w ogromie zwrócona, jeśli je należycie ma wystawić, przez żaden nie uchroni się sposób, aby miała zaniechać jaki oddział przedmiotów, aby nie miała ze wszelką ścisłością najmniejsze roztrząsać, porównywać je, stosować, i w jedno spajać, z nich całość kojarzyć. W tym duchu poznaje się miejsce, w którym rzecz się dzieje, z największą bacznością na kolej czasu; wszystkie zdarzenia, aż do najdrobniejszych szczegułów, przemiany w naturze, w czynnościach ludzkich; roztrząsają się usposobienia i zdolności, jak dalece

rozwinięte władze fizyczne lub umysłowe, charakter, położenie co do związków społecznych, w jego prawach, jego urządzeniu, jego bytu, oraz jego stosunku z postronnemi. Na tak rozmaitych początkach we wszystkich cząsteczkach, aż do drobiazgów rozbieranych, spoczywa badanie przyczyn i skutków, wzajemnej ich wymiany i nieprzerwanego rzeczy biegu. Nie inaczey zaś tak filozoficznie zgłębiane dzieje świata być mogą, jak przez wyjaśnienię ze wszelką dokładnością prawd historycznych, które w pozostających wiadomościach i pomnikách, często są w zawichrzeniu wystawiane, przez to innym światłem sobie najmniej właściwym odbijających, a w tym má się przezorność i przenikliwość krytyki usilnie zaostrzyć. Taka jest praca krytyki w swych zawodach się ćwiczącej, na nich wspárty filozof, w natężeniu rozumowych rozwag, dopełniá obowiązków umiejętności historji.

14. Oprócz zatym rozległej znajomości zdarzeń historycznych, niesłychanie ciężkie obowiązki dlá historyka, dlá szukającego zaszczytu znajomości historji ukazują się. Albowiem, oprócz znajomości natury człowieka jako istoty nad którą myśli historyka pracują; i w powszechności filozofji, która za równo podaje środki w dopełnianiu wszelkich badań i rozumowań w historji; jako też ona, obejmować całość, rozróżniać niejednostajność, w spokojności prawym u-

mysłem rozsąd wyrzekać usposabiá — oprócz licznej, ile być może najliczniejszej i najdokładniejszej znajomości języków, któré tak dalece ułatwiają poznawanie narodów, które gdy są znané, pewniéjszemi czynią kroki badaczów — oprócz rozmaitych pomocnych nauk do badań: epigrafiki, diplomatyki, hieroglyfiki, numismatiki, heraldiki, sfragistiki i tym podobnych, w których już krytyka na skutki prac swojich poglądając, może znajdywać ułatwiające dlá siebie do badań przepisy czyli postrzeżenia — oprócz geografji w któréj się możná o miejscu dokładnie wywiadywać, chronologji w któréj się czas obliczá i podług swéj koleji wypadków rozwáżá, dwu nauk, od wieków, za dwie najgłówniejsze, najistotniejsze dlá historyków wiadomości po czytanych, a często nie mało trudności czyniących — oprócz poznania natury i rozmaitości społeczeństw ludzkich, rozmaitych stowarzyszeń, ztąd nieodzownych do poznania wszelkich nauk, do ekonomji politycznej do statystiki należących, nauk dających poznawać narody, ich charakter, i tym podobnych — oprócz tylu już wiadomości, nauk, umiejętności głównych przygotowujących, usposabiających, pomocnych — pozostaje zawsze historykowi nieskończony do poznawaniá szereg wszelkich wiadomości ludzkich. Nie dosć tu w estetyce znajdzie środki cenienia różnych sztuk, należy mu

poznawać sposoby, jakimi owe sztuki swe pomniki płodzą. Má on rozprawiać o wszelkich pracach umysłowych rodu ludzkiego, a więc wydawać i powtarzać wyroki, o stanie umiejętności: o filozofji, o matematyce, o filologji, o astronomji, o chemji: im przeto tych nauk świadomszym będzie, tym pewniejszy głos jego. Ale uwagi jego zwrácają się do rękodzieł, do rzemiósł, na wszelki przemysł, czyliż może być jemu zupełnie obojętna znajomość, tkactwa, budownictwa, kowalstwa, zduństwa, i tak dalej.

15. Nie podobna jest, aby pod słońcem mógł kto znaleść się, coby wszystkiemu odpowiedziál, niepodobna, aby kiedy tacy najdowali się historycy, i gdyby kto usiłowál, wszystkim tym pożądaniom historycznym dogodzić, daremnieby sil ludzkich doświadczál, wystáwiáłby je na proby, których wytrzymać w żaden sposób nie zdolné, a przytym, gdyby to być mogło, iżby dopiął swych zuchwałych a nieroztropnych przedsięwzięć, jeszczeby może, po odbyciu wszystkiego, obarczony tak niezmiernym brzemieniem wiadomości naprożno wdzierál się do stopnia historyka, który tylu już, tak zaszczytnie uzyskało, nie pewny czy wysilony na tyle okoliczności, czyliby odpowiedziál prawdziwym znamionom historyka, skoroby tego niedopiął, nie wpádł na ubite ścieżki historycznego w tych wiekach popędu, w zadumieniu by poglądál na polot obcymi

trudami działany, z tym większym podziwieniem imby więcej drobiazgami głowę naładowáł. — Ale pozyskanie tytułu historyka i znajomości historji, nie jest nad siły ludzkie, jest owszem przy pewnych zabiegach dość łatwe, wielce dlá káżdego pożyteczne i potrzebne. Nie jest to zasadzone na wspomnionych wyżej przewrótnie wziętych erudycji, krytyce, samym tylko politycznomoralnym podrzutkowym rozumowaniu; ale rzeczywisty stan historyka i znajomość historji, má się że powiem ogólnemi wyrazami, opierać na usposobieniu się takim, ażeby w káżdym razie, w danym miejscu i czasie, stan ludzi i ich czynności, stan ludzkości, tak w ogóle jak w szczegółach wybadać i wyjaśnić, tudzież początki z których stan takowy wyniknął, przyczyny których on jest skutkiem, jego własności i ducha, wybadać i wystawić, aby umieć uczuć i ważyć w tej mierze podejmowane i już dopełnione w historji prace, aby je w ich właściwym wzroście poznawać, aby naostatek wspólniczyć tym pracóm, prostować je, rozprzestrzeniać, własnymi postrzeżeniami, usilnościami i badaniami przyczyniać.

16. Uchyliwszy nawet potrzebę i pożytki dlá historji z obeznajamiania się z różnémi wiadomościami ludzkiemi, potrzebne są one bez tego i w wielkiej części różnym sposobem od każdego pozyskiwane. Pro-

ste pożycie nie mało ich oswajá i tą drogą w różnym nabywają się stopniu. Prócz zwykłego trybu życia, ledwie nié każdy narażony jest na przypadkowe okoliczności, które podobnież ułatwiają nabycie wielu wiadomości, tak, iż te bez pracy tym sposobem zdaią się przychodzić. Do tego łączy się edukacaja, gdzie już porządnym sposobem i z przysiedzeniem, nabywá się istotniéj potrzebnych nauk, które niepodobna przypadkowi poruczać. Są w tym nie małe pomocy z położenia osobistego, są jeszcze w naturze ludzkiéj, po wielkiéj części zawsze sposobnej do poznawania rzeczy ludzkich. Tym sposobem zwykle są świadome różne języki, nawet języki umarłe, które pospolicie pomniki zostawiły; znane kilkorakie umiejętności, mogące świadczyć o postępie rozumu ludzkiego o działaniu umysłowym. Wyrabiamy zaś tymi natężeniami umysł, kształcony w pożyciu różnym położeniem swojim, ocierający się o niejednostajne charaktery ludzi, baczy na nie, a jeszcze więcej czuć je i przenikać mimowolnie się wprawiá, te ćwiczenia doświadczalne, do rozsądu czynności i spraw ludzkich odnosi, a tak bez zbytecznych usiłowań, zwracając z uwagą i pilnością z umysłu śledzące swe oko, naturą kierowany, filozoficznie rzeczy rozważa. Tak, iż w zbiegu do tyla rozmaitym, każdy, choć każdy w różnym sposobie inaczéj, w niejednostáj-

nym stopniu, ale w dość wysokim, nie małe má usposobienia do kształcenia się na historyka, do poznawania należytego historji. Wybaczono jest, gdy z braku, koniecznie z niedopełnionego nigdy uspasabiania się, jakiému bez wyjątku każdy na stopień historyka, nawet nayszczęśliwiéj wdzierający się, nieodzownie ulegá, że wynikną w jego usilnościach i pracach, niedoskonałości, uchybiénia, omyłki, błędy nakoniec; wybaczono mu jeśli w pracy swéj złoży dowody, że z tak przypadkowych niedostatków jego praca w jakim oddziale wątłą, niedokładną się stanie; jeśli tylko właśnie niebaczny, nie ostróżnie najmniéy sobie świadomego oddziału nie chwyci. Wybaczono to mówię, gdy najistotniéjszémi do historij przedmiotami opatrzony, w badanie natury i człowieka wprawiony, nie będzie obcym w sámej historji. W uspasabianiu się albowiem na historyka, jedno z istotnych do nabywania ćwiczeń, jest sáma historja, która, jeżeli jest porządnie i na dobrych zasadach udziélona i przyjęta, przez się jest zdolna do wkładania każdego do jéy poznania.

(ciąg nastąpi)

z KLOPSZTOKA.

Kogo Geniusz władném spóyrzeniem
Sobie poświęcił w kolepce jeszcze
A skrzydeł waszych powabném drżeniem
Witacie dziecko łabędzie wieszcze,
Jeśli przed wrzawą drobnoty szkolny,
Słuch Meońskiego chłopięcia wolny
Zdołacie wdzięcznie zamknąć do koła.
I Póra dacie, i osłonicie,
Ze się niepatrzy szczęśliwe dziecie
W Jéy starożytną fałdzistość czoła.
Tego na próżno pysząc się z wieńca,
Który od ludów żółknie przeklęstwa -
Na próżno mocarz woła młodzieńca,
Z sobą na stalne pole zwycięstwa.
Skąd, przebób! żadne łzy i wzdychania,
W smutnych uściskach jęki rozstania,
Z Krwawego matek dobyte serca,
Nietrafą wydrzeć syna ich z dłonie,
Tobie okrutny storęczny zgonie!
Tobie krwi ludzkiéy łaczny morderca.

BAYKA.

Minerwa.

Zaniechay przyjacielu! zaniechay ich proszę,
Tego twoich oszczerców podłego motłochu
Twóy piękny dowcip cóż ma za roskosze
Chcieć ich dobywać z prochu.

Olbrzymy w owéy nierozważnéy woynie
Co ją podnieśli ku bogów zagładzie
Strasznego smoka postawili zbroynie
Przeciw Palladzie.
Bogini za kark uchwyciła żmiję
Silną prawicą wywije
I ciska w niebios sklepienie
Tam błyszczy dotąd, błyszczy nieskończenie,
A co mało kto nabył dzieł wielkich ofiarą,
To się stało potworu nader chlubną karą.

OSIEŁ.

Osieł, co ze Lwem polował,
I stąd był strasznie wyniosłém,
Gdy raz przez pole wędrował,
Spotkał się z drugim Osłem.
Był to Kompan, służył z nim niegdy w jednéy chacie,
Ten po dawnéy przyjaźni rzekł mu: Bądź zdrów bracie!
Co? ty się zemną bratasz, rzekł Stentor do niego,
Skąd ci taka zuchwałość? A ten mu; dla czego?
Że obok Lwa zaryczałeś,
Czy się twa podłość umniéyszy,
Czy już bydź osłem przestałeś,
Czyś już nademnie godniéyszy.

Dozwala się drukować z warunkiem przedstawienia do Komitetu sześciu exemplarzów dla mieysc przeznaczonych. Dnia 15 miesiąca Grudnia roku 1816.

G. E. Groddeck Prof. Ord. Czł. K. C.